WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 92

Dodatek tygodniowy do Nr. 8471 z dnia 15. kwietnia 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Na marginesie spraw aktualnych.

PO WYSTĘPACH DRUŻYN ZAGRANICZNYCH. — NIELOJALNOŚĆ ORGANIZATORÓW. — KULĄ W PŁOT.

Lwów, 14. kwietnia.

Swięta Wielkanocne przyniosły nam wreszcie bogaty **repertuar gier międzynarodowych.** W Polsce bawiły — jak za dawnych dobrych czasów — drużyny **czeskie, austrjackie, węgierskie i niemieckie.** Piłkę czeską reprezentował Cechia Karlin we Lwowie i Morawska Slavia w Warszawie, wiedeńska Hertha i budapeszteński Vasas bawili w Krakowie, natomiast zastępstwa interesów niemieckich podjęły się **drużyny berlińskie** Union Oberschöneweide w Warszawie i Schoneberger Kickers w Poznaniu. Bilans cyfrowy wypadł dla nas **wcale pochlebnie.** Na 12 spotkań 4 mecze wygrane, 3 nierozegrane i 5 przegranych. Ogólny stosunek bramek 33:33.

Najsłabiej spisała się właściwie **Warszawa,** gdzie w turnieju czterech drużyn odniósł zwycięstwo zespół Union Oberschöneweide, **nie przedstawiający na „rynku" piłkarskim większej wartości.** Szkoda tylko, iż kluby warszawskie uważały za stosowne wystąpić właśnie przeciw Berlińczykom **w słabszym składzie,** umożliwiając im przez to sukcesy, które **nie przyczynią się** do podniesienia prestige'u stołecznego piłkarstwa.

Cyfry są w piłce nożnej rzeczą **bardzo złudną,** to też na ich podstawie nie spróbujemy nawet wysnuwać jakichkolwiek wniosków o stanie naszego piłkarstwa. Faktem jest, że — pomijając Niemców — wszystkie drużyny środkowo-europejskie **przewyższały naszych pod względem technicznym.** Nie jest to zresztą nowością. Zastanowić by się raczej należało, dlaczego od wielu lat tak już się dzieje, dlaczego piłkarze nasi nie chcą zrozumieć, iż **bez techniki** nie może być mowy o systematycznej, jedynie racjonalnej **kombinacyjnej grze!** Nie domagamy się od graczy naszych **akrobatycznych sztuczek, ale opanowania podstawowych zasad.** Jest doprawdy rzeczą smutną, że np stopping należy do zalet, które się w sprawozdaniach **szczególnie podkreśla!** Niemniej fatalne wrażenie robi wielka ilość „jednonogich", uwijających się wciąż jeszcze po naszych boiskach. Jak długo gracze nasi nie znają abecadła, trudno wymagać, by zabierali się do wyższych studjów.

Dobrą kondycją fizyczną i biegiem można **niejedno nadrobić,** ale co dzieje się, gdy natrafia się na drużynę dysponującą walorami temi w niemniejszej mierze, niż dobrą **techniką?** — Odpowiedź dał nam **Cechie Karlin,** który zaliczyć należy już do drużyn **nowego typu.** W odróżnieniu do dawnych drużyn wiedeńskich, kombinujących w stosunkowo powolnem tempie, zademonstrowali nam Prażanie **kombinację przyśpieszoną, jednak niemniej precyzyjną.** By móc do tego doprowadzić potrzeba nie tylko dobrych nóg i nieco inteligencji, ale i w równym stopniu **opanowanie** piłki bez względu na to, czy przychodzi ona z boku, przodu, czy z tyłu, z góry lub przyziemia.

*

Lekceważenie publiczności jest u klubów naszych **na porządku dziennym.** Kluby uważają, że widz jest od tego, by **płacił** i na tem basta! Do jakichkolwiek świadczeń ze swej strony bynajmniej się nie poczuwają, wychodząc prawdopodobnie z założenia, że robią już bardzo wiele, jeśli wogóle pozwalają publiczności przyglądać się ewolucjom ich graczy.

Co ostatecznie Zarząd klubu X czy Y obchodzi, że widz płacący **słone wstępy** staczać musi przy wejściu homeryckie boje? Przedsprzedaż urządza się po to, by **zabezpieczyć sobie dochód** bez względu na pogodę, a jedynie naiwni myślą, iż ma ona na celu **wygodę publiczności!** Bo i co to za wygoda, jeśli z biletem kupionym trzy dni wcześniej, trzeba przepychać się przez wał oblegających stale wejścia i kasy, by w końcu dostawszy się na przepełnioną trybunę dowiedzieć się, iż miejsca są nienumerowane i kto przyszedł wcześniej, ten siedzi?!

Ale nie jest to **jedyna niespodzianka,** z jaką spotkać się może bywalec meczowy! Na niedzielę i poniedziałek zapowiedziane były **przedmecze** Pogoń II—Hasmonea II i Pogoń I A—Hasmonea I B. Mimo świąt znalazło się wielu, którzy przyśpieszyli obiad, by móc przyglądnąć się grze **młodszej generacji piłkarskiej.** Naiwnych tych spotkał jednak **srogi zawód!** W niedzielę przed mecz został odwołany, by „nie niszczyć boiska", w poniedziałek **nie stawiła się drużyna Hasmonei.**

Jak ocenić tego rodzaju postępowanie?! Jest to poprostu **nabieranie gości!** Reklamuje się zawody, by je bez najmniejszych szkopułów nie doprowadzić do skutku! A publiczność? — Ta, potulna lwowska publiczność wszystko zniesie, wszystko przyjmie milcząco!

Nie wiemy, jakie to cele przyświecają klubom zdobywającym się na tego rodzaju postępowanie. Nie dziwilibyśmy się jednak, gdyby publiczność pewnego pięknego dnia **odpowiednio zareagowała** i pouczyła p. t. organizatorów, że tabakiera jest dla nosa!

*

Komunikat nr. 5. LZOPN. zawiera następujące rozporządzenie:

„4. Podaje się klubom do wiadomości, że na posiedzeniu Zarządu P. Z. P. N. uchwalono wniosek Polskiego Kolegjum Sędziów następującej treści:

„Zakorzenił się zły zwyczaj, iż niektóry kluby wpuszczają po zamknięciu kasy, zazwyczaj w drugie połowie zawodów na swoje boiska bezpłatnie czeredy wyrostków, którzy są następnie powodem niesportowych zajść, jak łżenia drużyny zamiejscowej, rzucanie kamieniami itp., a za zachowanie się których nikt nie chce później ponosić odpowiedzialności. Celem ukrócenia tych wykroczeń Zarząd L. Z. O. P. N. zabrania wszystkim klubom wpuszczania bezpłatnych widzów na swoje boiska i zaleca się wszystkim klubom bezwzględnie ścisłe przestrzeganie niniejszej uchwały".

Rozporządzenie powyższe wywołać musi **dwojakie refleksje.** Z jednej strony cieszyć się należy, iż nasze magistratury sportowe zaczęły się wreszcie interesować zjawiskami, **dyskredytującemi sport** i starają się im zapobiec, z drugiej natomiast nasuwają się **wątpliwości,** czy środki zaradcze w rodzaju powyższego nakazu **osiągają** swój cel?!

Mamy wrażenie, iż tym razem **strzelono w płot** i chcąc trafić właściwych winowajców, uderzono najbardziej bezbronnych. Jest jeszcze **kwestją,** czy za bramami i parkanem boisk czyhają doprawdy **najgorsze szumowiny,** żądne awantur. Na publiczność pozaboiskową składa się przeważnie młodzież, **której stan kasy nie pozwala na kupienie biletu.** Ci prawdziwi entuzjaści sportu nie zrażają się żadnemi przeciwnościami i częstokroć na spiekocie czy w ulewnym deszczu czekają na sposób uchwycenia choćby drobnego fragmentu zawodów!

Ejże, panowie kierownicy i opiekunowie sportu! Cofnijcie się pamięcią wstecz i przypomnijcie sobie, jakto **illo tempore bywało!** Czyż nikt z was nie znajdował się nigdy wśród tej „czeredy", karmiony jej entuzjazmem nie rozrósł się i nie spotężniał **cały** nasz dzisiejszy sport?

Nic! Absolutnie **nie możemy się zgodzić** na tego rodzaju „środki zaradcze", dotykające tych, którzy zasłużyli sobie, by raczej się nimi zaopiekować i udostępnić im boiska i place sportowe! Nie możemy się zgodzić już choćby z tej przyczyny, iż **zło tkwi** nie tam, gdzie go szukają, ale we wręcz **przeciwległych regjonach.** Doświadczenia uczą nas, że hasła do wszelkich awantur padają nie z drugiego parteru, lecz właśnie **z trybun!** Inicjatorem burd jest nie „czereda wyrostków", ale „kulturalna" publiczność z pierwszych miejsc, to też na nią należałoby skierować bystrzejszą uwagę i z tej strony rozpocząć „oczyszczanie". Należałoby, idąc za przykładem zagranicy, **bezwzględnie wypraszać z widowni ludzi zapominających o tem, że znajdują się w środowisku kulturalnem,** a nie wśród dzikich bestyj. Inicjatywie magistratur i kierownictw klubów otwiera się **bardzo wdzięczne pole działania,** obawiamy się jednak, że zeń nie skorzystają i — jak to już na świecie zwykle bywa — całą swą energję skierują na „maluczkich" bezbronnych.

N. S.

Turniej szermierczy pań.

ROZPOCZYNA SIĘ W NIEDZIELĘ RANO.

Lwów, 14. kwietnia.

Zapowiedziany na najbliższą niedzielę **turniej szermierczy pań** odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy. Turniej odbywać się będzie przez **cały dzień.** Przed południem od 10 do 1.30 przeprowadzone zostaną walki eliminacyjne, wieczorem od 6 do 9 odbędą się **rozstrzygające walki o mistrzostwo Polski.**

Zainteresowanie turniejem jest bardzo wielkie i świadczy wymownie o silnym rozwoju sportu szermierczego wśród płci pięknej, która szybkiem krokiem podąża za wyprzedzającą ją jeszcze zagranicą. W turnieju biorą udział tylko towarzystwa **polskie,** ze względu na to, że zawodniczki zagraniczne, ćwiczące od wielu lat byłyby zbyt **silnemi rywalkami** dla naszych pań, które we walce floretowej doskonalą się zaledwie od lat trzech.

Po turnieju otrzyma mistrzyni Polski piękną nagrodę, ufundowaną przez organizujący zawody Klub Szermierzy. Wszystkie uczestniczki otrzymają żetony.

Konkursy hippiczne.

W niedzielę na Jałowcu.

Lwów, 14. kwietnia.

W niedzielę 15. bm. urządza komisja sportowa 14. p. ul. **wiosenne konkursy hippiczne** z udziałem jeźdźców 14 p. ul. 13 DAK., 6 p. strzel. i garnizonu jaworowskiego. Zawody odbędą się o godz. 15 na Jałowcu, w razie niepogody w krytej ujeżdżalni pułkowej. Ceny biletów od 1.50 w górę.

Pielgrzymka Pogoni do Warszawy.

CO PRZYNIESIE SPOTKANIE Z LEGJĄ?

Lwów, 14. kwietnia.

Do najbardziej interesujących ewenementów piłkarskich bieżącej niedzieli należeć będzie spotkanie **Pogoń—Legja w Warszawie.**

Po jednotygodniowej przerwie czeka zatem eksmistrza naszego dalsza przeprawa punktowa. Zadanie jego będzie tym razem znacznie utrudnione, gdyż przyjdzie mu walczyć **na obcym gruncie,** a przeciwnikiem jego będzie czołowa polska drużyna. Zawody niedzielne będą dla Pogoni właściwie **pierwszą większą próbą,** od której zależeć będzie bardzo wiele. O ile drużynie lwowskiej powiedzie się w Warszawie, odzyska one nie tylko w znacznej części **dawny mir,** ale też wzmocni się **moralnie** i stanie do dalszej walki pokrzepiona na duchu, **pewniejsza siebie.** Ewentualna klęska sprowadzić może wręcz przeciwne fatalne skutki.

O szansach przeciwników trudno coś pozytywnego powiedzieć. Pogoń rozegrała dotychczas dwa spotkania, uzyskując 4 punkty i stosunek bramek 6:0. Również Legja ma za sobą dwie walki, z których wyniosła dwa punkty i stosunek bramek 4:4. Podczas gdy jednak Pogoń walczyła tylko na własnym gruncie, to Legja poniosła klęskę (4:1) w **Katowicach,** mając tak groźnego przeciwnika, jak IFC. Wyniki nie dają nam więc żadnej podstawy do przeprowadzenia porównań.

Faktem jest, że Legja dysponuje **doskonałymi graczami,** że jej trójka środkowa należy do **najlepszych w Polsce** i że drużyna ta mając swój dzień **jest przeciwnikiem bardzo groźnym.** Z walorami technicznemi nie idą jednak w parze **zalety moralne i psychiczne.** Drużyna wojskowych napotkawszy na silniejszy opór szybko się zraża i niejednokrotnie załamuje. Tak było przed rokiem we Lwowie i przed dwoma tygodniami w Katowicach. Spotkanie z Legją jest zatem nie tylko walką techniki i taktyki, ale i **próbą nerwów.** Drużyna spokojna i uważna przetrzymawszy pierwszy napór wojskowych ma zawsze znaczne szanse.

Dziś więc chodziłoby o to, czy Pogoń zdobędzie się **na spokojną, celową grę,** czy potrafi powstrzymać napór niebezpiecznej linji napadu, przeprowadzając równocześnie **energiczne kontrataki.** Zawody z Cechie Karlin wykazały nam, że linja napadu jest wciąż jeszcze **najgroźniejszą bronią eksmistrza.** Mimo słabych punktów przedostawała się ona zgrabnie przez silną pomoc i obronę przeciwnika, a przy nieco lepszej dyspozycji strzałowej mogła wywalczyć barwom swym zupełnie inny wynik. Znacznie gorzej wypadła gra tyłów i pomocy. Zasadniczo więc u obu drużyn przedstawiałaby się sytuacja **identycznie.** Formacje przednie lepsze od tyłowych. Chodziłoby więc tylko o stwierdzenie, która linja napadu jest lepsza, względnie która pomoc i obrona jest gorsza. Przeprowadzenie porównania jest trudne ze względu na to, że napad Pogoni i napad Legji — to **dwa różne systemy.** Przyznając wyższość **techniczną i kombinacyjną** Warszawiakom, przypisujemy linji lwowskiej **większą bojowość i ambicję.** Napad Pogoni nie ma na szczęście w gronie swym primadon ala Zanko, które zbyt szybko wychodzą z równowagi. Niestety jednak **Pogoni zrezygnować przyjdzie z obłożnie chorego Wacka Kuchara, co stanowi poważny handicap.** Jeśli więc w sumie uznamy **napad Legji za lepszy,** to tyłom Pogoni przyznać musimy **wyższość nad linjami tyłowemi Legji.** Na podstawie kalkulacji papierowej należałoby więc liczyć się z **partją remisową** względnie skromnem zwycięstwem jednej lub drugiej strony. Niestety obok obliczeń papierowych mamy jeszcze tak ważne czynniki, jak **szczęście, własne boisko, publiczność i t. p.**

Pogoń stoi przed **bardzo trudnem zadaniem,** jednak wierzymy, iż się zeń **z honorem wywiąże.** Spodziewamy się, że wszyscy gracze dołożą starań, by zrehabilitować się w oczach warszawskiej publiczności, która w ostatnich latach **nie miała powodu zachwycać się Pogonią** i dziś odnosi się do niej **dość lekceważąco!** Pogoń dała Legji w ubiegłym roku we Lwowie **potężną nauczkę,** spodziewamy się, że i dzisiaj poskromi ona zapędy krakowskich warszawistów i udowodni, że **Lwowa lekceważyć nie wolno!**

Od graczy naszych oczekujemy gry **zdecydowanej, energicznej i celowej. Brak Wacka Kuchara,** który przykuty do łoża duszą będzie przy swych towarzyszach, niech będzie **bodźcem do jeszcze większego wysiłku.** Drużyna Pogoni musi wykazać, że **wbrew ogólnie przyjętej opinji,** potrafi ona być groźna również i **bez swego niezrównanego wszędobylskiego Wacka**

Otwarcie sezonu kolarskiego!

ODBĘDZIE SIĘ 29. BM.

Lwów, 14. kwietnia.

W niedzielę dnia 29. bm. otwiera Lwow. Tow. Kol. i Motorz. tegoroczny sezon sportowy. O godz. 11 przedpoł. zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Mikołaja. O godz. 12 nastąpi **raid kolarski** ulicami: Akademicka, Legjonów, Teatr Wielki, Hetmańska, Ormiańska, Rutowskiego, Trybunalska, Rynek, Dominikańska, Podwale, Urząd Wojewódzki, Łyczakowska, Glinianska, Piekarska, Sakramentek, pl. Gosiewskiego, Kochanowskiego, Szewczenki, Zielona, Batorego, pl. Halicki, Wałowa, Wały Gubernatorskie. Tu wspólna fotografja.

P. T. członków Towarzystwa jak i **niestowarzyszonych,** zapraszamy uprzejmie do wzięcia udziału w nabożeństwie, jak i w raidzie, rowery należy ozdobić **zielenią** i o ile możliwie, kwieciem, z wyłączeniem kół.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie **sekretarjat Lwow. Tow. Kol. i Motorz., Lwów, ul. Czarnieckiego 7, I p.** od godz. 7—9 wieczorem. W niedzielę zbiórka wraz z rowerami o godz. 9-tej rano w lokalu klubu przy ul. Czarnieckiego 7, celem przystrojenia kół barwami klubu, poczem wspólny wyjazd do kościoła św. Mikołaja na Nabożeństwo. Wieczorem zaś tego dnia o godz. 8 wieczorem urządza się wieczornicę w lokalu klubu.

Pierwszy występ Czarnych we Lwowie.

IFC. KATOWICE SKŁADA WIOSENNĄ WIZYTĘ.

Lwów, 14. kwietnia.

Niedziela przyniesie nam wreszcie „debiut“ Czarnych **na własnem boisku.** Występu Czarnych oczekujemy z żywem zainteresowaniem, spodziewamy się bowiem, że pozwoli nam rozwiązać zagadkę, co się właściwie z drużyną tą stało?

Czarni rozegrali dotychczas **trzy zawody,** stracili wszystkie **sześć punktów** i osiągnęli stosunek **bramek 2:13!** Jest to wiele, nawet bardzo wiele! O ile usprawiedliwić możemy po części klęski krakowskie, to przegrana ze Śląskiem w stosunku 1:2 była dla sportu lwowskiego **ciężkim ciosem!** Tak dalej iść nie może! Należy to drużynie Czarnych powiedzieć **jasno i bez ogródek!** Mamy pełne zrozumienie dla trudności, jakie napotkała na swej drodze, ale też i z drugiej strony mieliśmy do niej **większe zaufanie,** spodziewaliśmy się, że wywiąże się one ze swego zadania **z większym honorem!** Tak się niestety nie stało! Nie znaczy to jednak, by dziś już **zakładać ręce** i czekać zmiłowania Bożego. Straty poniesione przez Czarnych nie są stosunkowo tak wielkie, by się **nie dały nadrobić!** By to się jednak stało, trzeba zdobyć się **na odpowiedni wysiłek,** trzeba przedewszystkiem **przemóc psychozę klęski i depresję,** jaka z natury rzeczy wkrada się w szeregi pokonanych.

Najlepsza sposobność ku temu nadarza się **właśnie w niedzielę,** kiedy to Czarni walczyć będą na własnem boisku, **wśród własnego środowiska.** Publiczność lwowska **musi dołożyć i dołoży wszelkich starań,** by drużynie swej udzielić pełnego moralnego poparcia, ze swej strony jednak domagać się będzie **maksymalnego wysiłku,** ambicji i zapału — walorów, które drużynie Czarnych niegdyś nie były obce i które dziś zapewne drzemią w ukryciu!

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że Czarnych czeka **ciężkie zadanie.** Niedzielnym ich przeciwnikiem będzie jedna **z najsilniejszych drużyn Polski IFC Katowice,** który przed dwoma tygodniami sprawił Legji porządne lanie, dokumentując naocznie powrót do dawnej dobrej formy. IFC Katowice ma za sobą **trzy ligowe spotkania,** z których wyniósł 5 punktów. Przeciwnikami jego był poza Legją, Ruch (1:0) i Śląsk (1:1). Cyfrowa kalkulacja przemawiałaby za zwycięstwem Katowiczan, jednak należy wziąć pod uwagę, że grali oni dotychczas **wyłącznie na G. Śląsku** i że będzie to w roku bieżącym ich pierwszy występ poza domem. Ostatnia gra IFC spotkała się w prasie **z pochlebną oceną,** nie znaczy to jednak, by Czarni nie mieli szans skutecznie się jej przeciwstawić. W roku ubiegłym sytuacja przedstawiała się identycznie, mimo to jedynie z trudem i szczęściem udało się Katowiczanom odebrać Lwowianom dwa punkty, przyczem sprawę rozstrzygnął dopiero rzut karny.

Mamy nadzieję, że drużynie naszej powiedzie się **tym razem lepiej.** Spodziewamy się, iż jest ona świadomą odpowiedzialności, jaka ciąży na niej w roku jubileuszowym Klubu i że **wydobędzie ze siebie wszystko,** by zrehabilitować własną reputację i reputację **całego piłkarskiego Lwowa!**

Poczuwamy się do obowiązku zaapelować do publiczności naszej, by stawiła się w niedzielę o **15.30 jak najliczniej na boisku Czarnych** i samą swą obecnością już udzieliła pełnego moralnego poparcia drużynie, stojącej w ciężkiej walce o punkty. Z drugiej jednak strony apelujemy też do widzów, by kulturalnem i taktownem zachowaniem dali **dowód wyrobienia sportowego** i entuzjazmując się własnymi graczami umiała też zdobyć się na rycerskość wobec przeciwnika. Zastrzeżenia te uważamy za konieczne ze względu na **dziwny ton,** stosowany przez pewien odłam prasy krakowskiej w stosunku do IFC, — ton odbiegający daleko od zasad i idei sportu!

—o—

Klasa A startuje!

Rewera gra w niedzielę z Ekranem.

Lwów, 14. kwietnia.

Pierwsze zawody o mistrzostwo kl. „A“ L. Z. O. P. N. Rewera—Ekran odbędą się w niedzielę 15. bm. o godz. 11 rano na boisku „Cytadela“. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż pamiętamy wynik Rewery z ubiegłego roku z Pogonią 4:1, świadczący wymownie o dobrej formie drużyny stanisławowskiej. Ekran wzmocniony obecnie **kilkoma graczami innych klubów,** będzie twardym przeciwnikiem, szczególnie w walce o punkty. Jako przedmecz odbędą się zawody o mistrzostwo kl. „B“ **Jutrzenka—Metal,** które są zawsze bardzo ciekawe wskutek stałej rywalizacji obu klubów

—o—

Różne.

Pierwsza wycieczka MKA odbędzie się w niedzielę dnia 15. kwietnia b. r. do Skolego. Wyjazd punktualnie o godzinie 9 rano z przed lokalu klubowego (pl. Marjacki 4).

Wacek Kuchar chory. Popularny nasz Wacek od dwu dni pilnuje łóżka chory na silną anginę. Zachodziła obawa, że pacjent będzie zmuszony poddać się małej operacji. Wczoraj jednak stan się polepszył. Udział Wacka Kuchara w najbliższych zawodach jest naturalnie wykluczony.

Czarni wystąpią przeciw IFC w następującym składzie: Drapała, Olejniczak, Konar; Kosiński, Witkowski, Ozajst (Wincenty), Ostrowski, Chmielewski, Nastula, Sawka, Domiczek.

Pogoń gra w przyszłym tygodniu w Warszawie z Legja, 22. bm. w Warszawie z Warszawianką, a 29. bm. w Łodzi z Turystami. We Lwowie ujrzymy Pogoń dopiero 6. maja w walce z Cracovią.

Mistrzostwa kl. „A“ rozpoczynają się w niedzielę. We Lwowie gra Lechja z Pogonią II, Ekran z Rewerą, 6.p. lotniczy z Polonią, Sparta z Czarnymi II; w Złoczowie gra Janina z AZS-em.

Hasmonea gra swój najbliższy mecz ligowy 2. bm. z Polonją warszawską we Lwowie.

Niedzielna kolejka ligowa przedstawia się następująco: Ruch—Polonja (na Śląsku), Turyści—Warta w Łodzi, Cracovia—Śląsk w Krakowie, TKS.—Wisła w Toruniu, Legja—Pogoń w Warszawie i Czarni—IFC we Lwowie.

Klub Tennisowy 1924 komunikuje, że 8. bm. oddał korty swe na „Helance“ do użytku członków i publiczności.

Równocześnie zawiadamia, że pozyskał **znanego trenera z Wiednia,** p. Margelika, który udziela lekcji dla członków i publiczności.

Zgłoszenia i bliższe informacje u zarządcy Klubu na „Helance“.